

## O muzyce III Emaus

### 1. F. Chopin, Nokturn H-dur, op. 9 nr 3

To utwór zaskakujący, a przez to pełen dramaturgii. Zaczyna się spokojnie i śpiewnie, żeby za chwilę zacząć niepokoić. Powtórka tematu, który powraca kilka razy i to zawsze przerywany pogłębia to uczucie. Działa to, jak powiadają muzykolodzy, niczym uderzenie bębna w tragedii. Interpretacje kładą nacisk na „złowieszczy recytatyw”, a zakończenie „urąga wszelkim regułom”. Może za takimi odczytaniem kryje się tajemniczy, przywołany przez Chopina, nieznan program literacki, oczywiście naznaczony rozważaniami o pojęciu tragizmu. Szczególnie, że zakończenie to dźwięki marsza, może pieśni powstańczej. Przecież kompozycja, dedykowana Marii Kamili Pleyel, powstała w 1831 roku. Pozwólmy sobie na początku koncertu na swobodę emocji i myśli, bo jak czytamy u szopenistów „kształtu tego dziwnego, a jednocześnie wspaniałego i poruszającego nokturnu same zasady czysto muzycznie pojęte nie wyjaśnią”.

### 2. F. Chopin, Preludia, op. 28 nr 15, 20, 21, 22, 23 i 24

*To kompozycje zupełnie wyjątkowe(Liszt).*

Nad *preludiami* op. 28. Chopin pracował w latach 1838-1839, ale pomysły poszczególnych utworów pojawiły się dużo wcześniej. Praca nad tym dziełem przebiegała w niezwyklej scenerii i w ważnym dla kompozytora momencie życia. Były to pierwsze miesiące związku z George Sand. Jesienią 1838 r. udali się wspólnie w podróż na Majorkę. Pobyt na wyspie zaplanowali jako idyllę i początkowo rzeczywiście wiedli „przecudne życie”. Preludia pisał kompozytor najpierw w willi blisko Palmy, a potem w starym klasztorze kartuzów w Valldemosie, „między skałami i morzem”, gdzie kochankowie zamieszkali. Idylla skończyła się, gdy kompozytor zaczął ciężko chorować, a dobrą pogodę zastąpiły deszcze i chłód. Praca nad utworami przedłużała się, mimo to rękopis *24 Preludiów* był gotowy w styczniu 1839. W wybranych przez Natalię Figiel na dzisiejszy koncert preludiach 15, 20, 21, 22, 23 i 24 znów wiele kontrastów, zmiennych nastrojów, emocji, ekspresji, tempa, melodyki, rytmu, dynamiki i barwy. Najpierw Nr 15 Des-dur, które przez George Sand zostało nazwane deszczowym, Chopin ostro się sprzeciwił takiemu określeniu, z czasem jednak sam je zaakceptował. Kolejne preludia to chorałowe Nr 20 – c-moll, pogodniejsze Nr 21 – B-dur, niepokojące Nr 22 – g-moll, melodyjne Nr 23 – F-dur. I wreszcie Nr 24 – d-moll ostro, stanowczo kończące cały opus 28.

### 3. C. Debussy, Clair de lune

Artystki, układając repertuar dzisiejszego koncertu III Emaus, zaproponowały, by ważną rolę odegrały w nim kompozycje Claude`a Debussye`ego. Wprowadziły do niego skrzypce poprzez wspólne zagranie trzeciej części Suity bergamaska, czyli właśnie **Clair de lune**.

Tytuł tego fragmentu kompozycji pochodzi od tak samo zatytułowanego wiersza Paula Verlaine'a „Clair de lune” (*Światło księżycy*). *Clair de lune* to manifest impresjonizmu w muzyce i jedna z najpopularniejszych kompozycji Debussy'ego. Skoro popularna to często wykorzystywana. Pojawia się w wielu filmach, wśród nich można wymienić *Fantazję*, *Ocean's Thirteen*, *Pokutę*, *Siedem lat w Tybecie* czy *Sagę Zmierzch*.

Wiersz Paula Verlaine`a „Clair de lune” w tłumaczeniu Romana Kołonieckiego

#### **Światło księżycy**

Dusza twa jest jak pejzaż wyszukany,  
Gdzie wdzięcznych masek krążą roje płóche  
I bergamasek tłum w płasy porwany;  
Wszyscy w przebraniach, jakby smutni trochę.  
Sławią miękkiemi piosnki swej tonami  
Zwycięską miłość i żywot swobodny,  
Lecz w szczęście swe nie wierzą, zda się, sami!

Bukiety nut w księżycy blask łagodny  
Wplata noc pełna smutku i urody,  
W koronach drzew ptaszęce budząc chóry  
I w spazm zachwytu zmieniając plusk wody,  
Rozbryzgi fontann chłoszczących marmury.

**4. C. Debussy, Suita bergamaska.** W takim odwróconym uzupełnieniu kompozycji usłyszymy dwie pierwsze, a jednocześnie kolejne części suity, czyli preludium oraz menuet. *Preludium*, czyli wstęp zostało napisane w tonacji F-dur, znów jak to dzisiaj już słyszeliśmy pełne kontrastów, dynamiczne. Oraz *Menuet*, część taneczna, która wyraźnie nawiązuje do muzyki barokowej.

**5. H. Wieniawski, Mazurek D- Dur Dudziarz.** Kompozycje pod tytułem *Dwa mazurki charakterystyczne* z 1860 roku, z których jeden to *Obertas* drugi *Dudziarz*, bo naśladuje kwinty wykonywane na dudach. Wieniawski skomponował te mazurki jako 25 letni wirtuoz i znany już kompozytor. Skąd się wzięły same mazurki? To polski taniec ludowy w takcie 3/4, w żywym tempie. Nazwa pochodzi od jednego z regionów Mazowsza, choć mazur należy do tych tańców ludowych, które pojawiały się na wielu obszarach Polski. Tańczono go parami, często łączonymi często w 4, z improwizowanymi figurami. Do tradycji należało trzaskanie obcasami i dzwonienie ostrogami. Ludowego mazura, tańczono energicznie, z temperamentem, w XIX w. szlacheckie dwory przyjęły go do repertuaru, dodały mu elegancji i fantazji. Mazur był kiedyś nieodłączną tradycją polskich balów, np. "białego mazura", tańczono nad ranem, zamykając bal. Mazurków ci u nas dostatek, bo do polskiej muzyki instrumentalnej trafiły już w XVIII w.

**6. F. Liszt, Etiuda Es-dur nr 2 z cyklu 6 wielkich etud na temat Paganiniego.** Kompozycja z 1851 roku z okresu weimarskiego. Jest transkrypcją „Kaprysów” N. Paganiniego. Liszt należy do tych twórców, którzy pozostawiają po sobie wyraźny, indywidualny ślad we wszystkim, czym się zajmują. A był, o czym warto pamiętać i znakomitym pianistą, która wymyślał nowinki techniczne w grze, bardzo pracowitym kompozytorem, świetnym dyrygentem i pedagogiem, wreszcie przyjacielem większości znaczących ludzi w całej Europie. W tym Fryderyka Chopina, Adama Mickiewicza, Juliusza Słowackiego i Henryka Wieniawskiego.

7. Ostatnia kompozycja zaproponowana przez artystki na III Kłodzkie Emaus to utwór **Beli Bartoka, Tańce rumuńskie, op. 68.** Ten najważniejszy do dzisiaj węgierski kompozytor i pianista, uważany za jednego z największych kompozytorów XX wieku, był też znakomitym, praktycznym badaczem muzyki ludowej, a także autorem wielu analiz z tej dziedziny. Jeden z prekursorów tak zwanej etnografii muzycznej.